

Fragment relacji świadka historii



WIESŁAW PISARSKI

ur. 1946, Dzierżoniów



Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżoniów, lata 50. XX w.
--------------------------------------	-----------------------------

Żydzi, Polacy i piłka nożna w latach 50. XX w.

Zawsze były kluby piłkarskie w Dzierżoniowie. A było ich sporo. Klub sportowy „Start” to był żydowski klub. Kibice spotykali się na rogu dzisiejszej ulicy Wrocławskiej i Rynku. Zawsze się ich tam zbierało wielu. Nie było takiego przepływu informacji jak dzisiaj. Trzeba było czekać na pierwszego motocyklistę, który w poniedziałek przyjedzie z wynikiem meczu odbywającego się gdzieś tam na wyjeździe. Niedziela to był dzień, w którym rozgrywały się mecze piłkarskie. W poniedziałek spotykali się panowie, którzy brali udział w meczach: pan Szlomo Turbiner, Pinkus świętej pamięci, bardzo dobry piłkarz, także Giena, niedawno zmarł, biegał na krzywych nóżkach. – *Giena bziuchem go!* – tak kibice mu dopingowali. Walka była ostra między klubami polskimi i żydowskimi. To było centrum wydarzeń. Nie było innych rozgrywek. Jeździły samochody ciężarowe, bo nie było jak dziś autobusów do Wrocławia. Jeździły ciężarówki z plandeką. Były ławki poprzeczne i drabinki, po których się wchodziło na ciężarówkę. I tak jechało się do Wrocławia na mecz.

Data i miejsce nagrania	10 września 2021, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Beata Hebzda-Sołogub
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami